Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 118 | **Września, czwartek dnia 14-go października 1926** | **Rok VIII**

Kłucie społeczeństwa szpilkami

Za czasów pruskiej niewoli, gdy pruskie władze rządowe wysyłały urzędników Polaków w celach germanizacyjnych w strony rdzennie niemieckie, gdy szykanowały i gnębiły stowarzyszenia polskie najniemożliwszemi przepisami, oraz gdy prześladowały redaktorów pism, kapłanów i innych obrońców polskości, nazywaliśmy w tedy te szykany i dokuczania nam — kłuciem szpilkami. Niby to bowiem posiadaliśmy w państwie konstytucyjnem i prawoządnem wszelkie prawa obywatelskie, a jednak władze rządowe potrafiły je naginać jak im się podobało i nam zadać tyle ukłuć, że prawie codziennie odczuwaliśmy je na swej skórze.

To też potem, gdy wybiła godzina wolności i nadeszła chwila, gdzie mogliśmy zrzucić z siebie jarzmo pruskie, z takim zapałem chwyciliśmy za broń i gnaliśmy tych dręczycieli precz od siebie, że aż miło było patrzeć.

Rządy pruskie chciały temi ukłuciami rzekomo „doprowadzić nas do rozumu" i obrzydzić nam upór narodowo-polski, a osiągały skutek właśnie przeciwny. Wiadomo, prusacy byli zawsze kiepskimi psychologami.

Cóż jednak powiedzieć na to, jeżeli dzisiaj nasze własne rządy, lewicowe coprawda, zaczynają wobec nas stosować system kłucia szpilkami za to, że jako społeczeństwo narodowe nie chcemy się zgodzić na gospodarkę lewicową i mniejszościową i temu stanowczy dajemy wyraz. Stanowimy przecież większość w kraju i przy nas właśnie nawet według doktryny lewicowej powinna być władza i rządy. Tymczasem ta zasada została pogwałcona przez rokosz majowy i odtąd chce się rządzić państwem wbrew większości narodowej przy zastosowaniu przemocy i groźby.

Z całego szeregu zajść, kwalifikujących się jako kłucia szpilkami względem społeczeństwa, jest ów rozkaz gen. Berbeckiego w Toruniu, wzywający do bojkotowania pisma narodowego, jakby wyraźnie zapożyczony od naszych dawniejszych ciemiężycieli pruskich. Niemniej także nagonka gen. Zarzyckiego na stowarzyszenia narodowe wychowania fizycznego, które pomawia o dążenia antypaństwowe, musi do głębi oburzać każdego w odczuciu krzywdy, jaką się tu wyrządza tym zasłużonym od dawna organizacjom.

A przetrzymywanie we więzieniu bez sądu generałów, a odmawianie sądu gen. Malczewskiemu i robienie z niego w tym celu jednostki jakoby niepoczytalnej, nie jestże to wyrażnem naigrywaniem się z naszych uczuć praworządnych? Równocześnie zaś dokonuje się w stolicy na posła i zasłużonego działacza, którego zasługi na polu uzdrawiania naszych stosunków gospodarczych musi każdy uznać, bandycka napaść jednostek w mundurach oficerskich, a władze jakoś nie mogą absolutnie ich wyśledzić. Całe społeczeństwo patrzy ze zgrozą na to zbrodnicze rozwydrzenie. Pocieszającym objawem jest tutaj jedynie to, że coraz wyraźniej w armji samej zaczyna się szerzyć zdrowy odruch przeciwko takim występkom, brakującym mundur wojskowy.

Ale miary lekceważenia społeczeństwa i dokuczania mu dopełniłoby niewątpliwie — jeżeli sprawdziłby się miała wiadomość podawana ostatnio przez prasę — mianowicie eks-ministra Młodzianowskiego wojewodą pomorskim na miejsce p. Wachowiaka. Nie wchodzimy narazie w to, czy zmiana w województwie pomorskim jest wogóle potrzebna, lecz o ileby nią była, to w każdym razie nie pan Młodzianowski powinien być następcą. Szuka się dla tego pana stanowiska po uronieniu teki ministerjalnej, a że Lwów umiał się jakoś od niego uchronić, więc teraz Pomorze ma nim być uszczęśliwione. Byłby to też aż nazbyt wyraźny odwet na Narodowej Partji Robotniczej, z której wojewoda Wachowiak wyszedł, za jej obecny zwrot ku prawicy. Na to nie omieszkałaby ona pewnie dać odpowiedzi przy następnych wyborach. Zaś społeczeństwo pomorskie już teraz zastrzega się nie mniej od Lwowa przeciwko nasyłaniu mu p. Młodzianowskiego na wojewodę.

Te i tym podobne ukłucia szpilkami muszą oczywiście coraz krytyczniej nastrajać ogół narodowy wobec teraźniejszych rządów. Ale nietylko to jedynie. Podrożenie życia znowu o kilka procentów, zwyżka obcych walut i przez to spadek wartości naszego złotego (daj Boże, żeby tylko przejściowy — Red.) oraz cofnięcie znowu zapowiedzianej już pożyczki amerykańskiej — są to złe znaki, których niepodobna sobie lekceważyć, chociaż ku temu zmierza właśnie prasa lewicowa.

I pewnie też pod wpływem tych niemiłych objawów gospodarczych postanowiono na Radzie Ministrów onegdaj przyjąć budżet przyszłoroczny na 1890 miljonów złotych łącznie już z inwestycjami, aczkolwiek na te ostatnie chciano początkowo jeszcze osobno się domagać 250 miljonów. Byłby to dowód, że rozwaga w tym wypadku wzięła górę. Oby tak i pod innemi względami się stało, a nadewszystko żeby zechciano zaprzestać kłucia nas szpilkami, które w przeciwnym razie musi prowadzić do coraz większego zadrażnienia stosunków.

ak.

Nowe „bilety państwowe" 5 i 25-złotowe zastąpią 300 miljonów biletów zdawkowych.

Rada Ministrów uchwaliła dnia 8. bm. rozporz. Prezydenta Rzplitej o uregulowaniu obrotu pieniężnego. Rozporządzenie to wyklucza emitowanie biletów zdawkowych na cele budżetowe i ustala tryp spłacania biletów, dotychczas emitowanych.

Bilety zdawkowe emitowane do sumy 300 miljonów zł będą zamienione na bilety w odcinkach 5 i 25 zł. Bilety te nazwane zostały biletami państwowemi.

Bilety państwowe są prawnym środkiem płatniczym, mającym moc umarzania zobowiązań do 1.000 zł, w stosunku zaś do wierzytelności państwowych bilety państwowe posiadają moc płatniczą nieograniczoną. — Wymianą, przeprowadzeniem emisji, oraz wykupem na rachunek skarbu państwa biletów państwowych zajmie się Bank Polski. Poczawszy od 1 stycznia 1927 zmniejszaną będzie suma tych biletów tak, aby w dniu 1 stycznia 1937 suma biletów państwowych nie przekroczyła kwoty 12 zł na każdego mieszkańca. Bilety państwowe będą zabezpieczone wpływami w wysokości niemniej jak 12.600 000 zł rocznie, uzyskanymi z akcyzy cukrowej. Wpływy, uzyskane z powyższego źródła, w pierwszym rzędzie użyte zostaną na wykupywanie biletów państwowych, zaś za kwoty pozostałe Bank Polski zakupywać będzie srebro. Monety srebrne będą puszczane w obieg przy równoczesnem wycofywaniu biletów państwowych. Bank Polski obowiązany będzie ogłaszać co miesiąc stan obiegu biletów państwowych i monet.

Wstrzymać się z zakupem węgla. Lichwiarzy pod sąd!

Dnia 8. bm. odbyło się w Ministerstwie Komunikacji konferencja w sprawie chwilowego braku węgla w Warszawie, Łodzi i na Pomorzu. Postanowiono odbyć naradę z p. ministr. Spraw Wewn. w sprawie bezwzględnego zwalczania lichwy węglowej przez ostre karanie niesumiennych pośredników.

W związku z tem Ministerstwo apeluje do mieszkańców, by nie czynili w chwili obecnej nadmiernych zapasów węgla po drogich cenach z obawy o brak węgla w przyszłości. Polski przemysł węglowy bowiem wytwarza olbrzymi nadmiar węgla i tylko chwilowo, z powodu nieprzezwyciężonych trudności komunikacyjnych węgiel ten nie może w dostatecznej ilości dostać się wszędzie, z czego korzystają niesumienni handlarze.

- Kronika -

Września, dnia 13-go października 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki: dzisiaj: Edwarda, jutro: Kaliksta.

* W uzupełnieniu naszej notatki dotyczącej przejazdu **księdza Prymasa do Bieganowa** możemy się podzielić z wiadomością, że ksiądz Prymas zamierza w charakterze prywatnym zatrzymać się także przed kościołem wrzesińskim dla zwiedzenia tegoż. Przyjazd nastąpi jutro prawdopodobnie około 11.30 w połud.

* **Dla Miłosławia i Strzałkowa** podaje się do wiadomości, że w niedzielę, 17. bm., odbędzie się z okazji tygodnia lotniczego zbiórka uliczna na cele Ligi Obr. Powietrznej Państwa, przeprowadzona z inicjatywy Komitetu Powiatow. przez miejscowe podkomitety. Szan. Obywatelstwo Miłosławia i Strzałkowa prosimy uprzejmie zabiegi podkomitetów poprzeć i grosza swego na rzecz lotnictwa naszego nie szczędzić.

Komitet powiatowy L. O. P. P.

* **W ostatniej chwili** przypominamy dzisiejszy sensacyjny film **„Człowiek na którego czyha śmierć"** — podług opowieści znakomitego pisarza angielskiego Conan Doyle. W roli głównej zwycięzca Eddie Polo. Początek seansów o godz. 5,30 i 8,30 wiecz. Koncert artystyczny.

* **Ochotniczą Straż Pożarną**, jaką być przy pracy powinna, podziwialiśmy w niedzielę na targowicy miejskiej. Nie liczna ale za to sprawna i karna. Patrząc na taki popis ma się błogie uczucie pewności natychmiastowej pomocy w razie nieszczęścia pożaru. Pokazano publiczności ćwiczenia bardzo proste. Przyjazd Straży w dwie pary koni, ustawienie drabiny na którą z kocią zręcznością drapał się jeden ze starszych strażaków z wężem w ręku, dalej systematyczne zdobywanie wedle komendy przez oddziały strażaków z ręcznymi drabin, piętra po piętrze, w końcu zwijanie węży, umocowanie przyrządów z powrotem na wozach i odjazd do stacji. Nie wiele tego, ale wykonane z pełną precyzją, pospiechem i spokojem. Bez krzyków li tylko na odgłos swistawki, każdy z strażaków wiedział co i jak zrobić. Nie wiadomo co więcej podziwiać należy umiejętność organizacyjną komendanta budowniczego p. Nowakowskiego, czy poświęcenie i umiejętność podporządkowania się rygorowi komendy tych trzydziestu przeszło obywateli nie raz starszych.

Rzetelną wdzięczność za dotychczasową działalność i bardzo intensywne poparcie w przyszłości należy się Towarzystwu Ochotn. Straży Pożarnej, aby mogła rozrość się i w razie pożaru postawić nie 30 ale trzystu takich sprawnych strażaków jakich widzieliśmy w ub. niedzielę.

Towarzystwa właścicieli domów i lokatorów, które umiały tak sprawnie przeprowadzić wybory do Rady Miejskiej, winny obecnie z podobną energją zabrać się do agitacji za Ochotn. Strażą Pożarną aby wzrosła w siły liczebnie i materjalnie i mogła uzupełniać przyrządy ratownicze. Po odbytych ćwiczeniach udał się zastęp z muzyką do sali p. Bartkowiaka na uroczyste zebranie, które zagaił prezes p. Cz. Ciesielski. Na ogólne życzenie objął przewodnictwo zebrania p. burmistrz Sołtysiak udzielając głosu p. naczelnikowi, który zdał krótkie sprawozdanie z działalności drużyny ćwiczącej oraz przedstawił stan inwentarza. Pan insp. pożarnictwa Balcerzak z Poznania wyraził swe zadowolenie z odbytego pokazu i obiecał starania poczynić, aby Września otrzymała w przyszłości sikawkę automobilową, którąby i dalszą okolicę w razie potrzeby obsłużyć mogła. Jako ostatni punkt wręcza pan burmistrz z odpowiednim przemówieniem trzem członkom nominacje na dowódców oddziału mianowicie: p. Stefanowi Profecie, p. Owczarzakowi i Romanowi Kralowi.

* **Dyrekcja Gimnazjum Państw. im. H. Sienkiewicza we Wrześni podaje do wiadomości**, że konferencje wywiadowcze z rodzicami oraz nadzorami domowemi w sprawie postępów w nauce, sprawowaniu się oraz pilności uczniów odbywać się będą w b. tercjale w następujące **czwartki**, każdorazowo od godz. **3—4 popoł.** w salach parterowych budynku dnia 28. X., 18. XI. i 9. XII.

*** Telegram.** „Teść“ — przybywa do Wrześni w niedzielę i zjawi się na scenie w sali p. Bartkowiaka o godz. 7.30, by swoim humorem rozweselić do rozpuku zebraną publiczność. Grono najlepszych amatorów czyni pełne przygotowanie celem godnego przyjęcia „Teścia“, i samo dostraja się do wesołego tła sztuki, by rakietami swojego dowcipu dzielnie sekundować miłemu „Teściowi“. Pozatem zgromadzoną publiczność czeka miła niespodzianka od „Teścia“, którą dopiero zdradzi podczas drugiego antraktu ku uciesze młodych i starych. Niechaj więc wszyscy przybywają tłumnie, czy to teściowie i teściowe, czy zaręczeni i narzeczeni, czy panny i podlotki a każdemu udzieli „Teść“ swych zbawiennych rad na dalszą drogę życia.

Bilety na to przedstawienie sprzedaje już Firma p. Prądzyńskiego po cenach b. niskich. Następny telegram „Teścia“, który właśnie nadszedł, odkładamy do następnego numeru.

*** Biblioteka Czytelni Ludowej we Wrześni przy ul. Warszawskiej 11 otwarta co środy i piątki od godziny 7.30 do 9-tej wieczór.**

*** Z pod Miłosławia.** W piątek, dnia 1. 10. rb. odbyło się zebranie Stow. Chrz. Narod. nauczycielstwa szkół powszechnych w szkole miłosławskiej. Na zebraniu wzięło udział 12 członków.

Porządek obrad był następujący: 1. Zagajenie. 2. Przeczytanie protokółu z ostatniego zebrania. 3 Wykład: Opis historyczny Winnejgóry — kol. Mikołajewski. 4. Sprawozdanie Walnego Zjazdu Delegatów w Warszawie. 5. Podanie do wiadomości okólników Główn. Zarządu w Poznaniu. 6. Wolne głosy. 7. Zakończenie.

Po zagajeniu posiedzenia i powitaniu nowych członków przez prezesa p. Gajewczyka, przeczytał sekretarz p. Grynia protokół z ostatniego zebrania, który został przez zgromadzonych we wszystkich punktach przyjęty. Następnie wygłosił p. Mikołajewski ref.: „Opis historyczny Winnejgóry“. Takowy zrobił na wszystkich obecnych dobre wrażenie, a ponieważ wykład był obszerny i pilnie opracowany, dla braku czasu trzeba było część drugą odłożyć na przyszłe zebranie. Zarządy Kół i Oddziałów otrzymały wskazówki, co do spłaty należyt. za Dom Zdrowia „Modrzejów“ w Zakopanem, wobec czego, każdy członek zobowiązany jest złożyć jednorazowo w dniu 1 października rb. — 20 zł jako pożyczkę, zgodnie z pozwoleniem Ministerstwa Oświaty. To też większa część obecnych członków zaraz na ręce skarbnika p. Mikołajewskiego w formie pożyczki zwrotnej po 20 zł zapłacili. Nowych członków przyjęto 2.

*** Ostrożnie z nocowaniem podróżnych.** Do pewnego gospodarza zgłosił się jakiś nieznany podróżnik z prośbą o przenocowanie. Umieszczono go w stodole. W nocy nieznajomy zapukał do mieszkania i prosił o wodę i sól, w celu wypłukania zbolałego zęba. Gospodarz wpuścił gościa do kuchni, dał żądane „lekarstwo“, sam zaś położył się w drugim pokoju do łóżka. Po upływie 15 — 20 minut nieznajomy przez drzwi oświadczył, że idzie spać do stodoły, gdy tymczasem, jak się rano okazało, zabrał znajdującą się w przyległym pokoju w szafie garderobę, a mianowicie 2 garnitury, palta itp. na sumę 400 złotych i oddalił się w niewiadomym kierunku.

*** Nieporządki w pozn. Dyrekcji Poczt. i Telegr.** W związku z wiadomośc., jakie pojawiły się w prasie poznańskiej o delegowaniu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu specjalnej komisji dla uporządkowania stosunków w dyrekcji Poczt. i Telegrafów w Poznaniu, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż przeprowadzone przez wspomnianą komisję dochodzenia na miejscu ujawniły uchybienia służbowe kilku urzędników tej dyrekcji, za które pociągnięci zostali do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Jak się odbędzie ingres ks. Prymasa w Poznaniu

W niedzielę, dnia 17. bm. — w tydzień po ingresie do archikatedry gnieźnieńskiej — powita Poznań uroczyście w swoich starych murach nowego arcybiskupa i prymasa Polski, ks. dr. Augustyna Hlonda, który powołany na to stanowisko przez Stolicę Apostolską, przyjeżdża celem objęcia rządów nad obu podległemi sobie archidjecezjami, tj. gnieźnieńską i poznańską. Będzie to po odzyskaniu wolności pierwszy w Poznaniu ingres prymasa, to też zarówno władze duchowne jak i świeckie i ogół społeczeństwa dokłada usilnych starań, aby uroczystość ta wypadła jak najwspanialej. Program uroczystości został już w ogólnych zarysach ułożony, a przedstawia się następująco:

W niedzielę rano wyjedzie delegacja poznańskiej kapituły do Gniezna, a stamtąd o godz. 1 po poł. specjalnym pociągiem uda się do Poznania z ks. prymasem, jego otoczeniem i członkami komitetu obywatelskiego. Pociąg ten przybędzie do Poznania na dworzec podmiejski o godz. 2 po poł., gdzie oczekiwać będzie przybycia dostojnego gościa kompanja honorowa z orkiestrą, dalej przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. W chwili wjazdu pociągu na dworzec zabrzmią dzwony wszystkich kościołów poznańskich. Po powitaniu na dworcu, ks. prymas wyjdzie przez szpaler umundurowanych kolejarzy i zajmie w towarzystwie ks. inf. Adamskiego miejsce w powozie, zaprzężonych w 6 siwych koni. Zaprzęgu tego dostarczy stadnina hr. Ign. Mielżyńskiego z Iwna. Powóz z ks. prymasem i dalsze pojazdy z przedstawicielami delegacji przejedzie przez miasto do Kolegjaty farnej, gdzie zebrane będą zakony żeńskie i męskie, alumnat, duchowieństwo, kapituły, episkopat oraz przedstawiciele zrzeszeń związków.

Po powitaniu przez ks. prepozyta kolegjaty, wejdzie ks. prymas przed wielki ołtarz i przywdziawszy Cappa Magna, wyruszy w procesji przez miasto do katedry. Szpaler tworzyć będą bractwa kościelne i towarzystwa parafjalne. U progu katedry ks. infułat-prepozyt poda ks. prymasowi wodę święconą, poczem wśród śpiewu „Ecce Sacerdos“ wejdzie ks. prymas przed ołtarz główny i dokona adoracji N. Sakramentu. Po przywdzianiu szat pontyfikalnych ks. prymas zasiądzie na tronie, ks. prepozyt zaś odczyta z ambony bullę papieską, zawierającą nominację ks. prymasa i powita go krótkiem przemówieniem imieniem kapituły i duchowieństwa. Nastąpi t. zw. oboedientia cleri, polegająca na ucałowaniu ręki Arcypasterza przez duchowieństwo, poczem po uroczystem „Te Deum“ ks. prymas zdejmie szaty pontyfikalne i wdzieje Cappa Magna i w procesji uda się z katedry do pałacu, w którym nastąpi przyjęcie delegacji, jako zakończenie uroczystego dnia.

Niemcy żądają wydania zakładów chorzowskich

Rząd niemiecki wystosował do rządu polskiego notę w sprawie zakładów przemysłowych w Chorzowie. Nota niemiecka odrzuca propozycje polskie polubowne a domaga się, aby rząd polski uznał, iż zakład w Chorzowie jest własnością niemiecką, ażeby wydał fabrykę Niemcom. Nota niemiecka, jest odpowiedzią na notę polską, wysłaną trzy tygodnie temu w kwestji Chorzowa. Nota rządu niemieckiego utrudnia ostateczne zlikwidowanie przewlekłego sporu o Chorzów i wytwarza nieprzyjemną atmosferę dla rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Nowy port polski w Gniewie?

W Warszawie bawiła przez kilka dni grupa finansistów holenderskich, która pertraktowała z rządem w sprawie koncesji na budowę portu w Gniewie opodal ujścia Wisły. Żądania kapitalistów holenderskich są przedmiotem badań ze strony ekspertów polskich. Dzięki szerokim inwestycjom jakie zamierzają przeprowadzić w Gniewie kapitaliści holenderscy, port tamtejszy mógłby podjąć normalną komunikację morską towarową i osobową.

Zniżka stopy procentowej w bankach państwow.

Ministerstwo skarbu projektuje obniżyć w najbliższym czasie stopę dyskontową w bankach państwowych z 10 proc. na 8 proc. rocznie.

Wojna??

Wielkie wrażenie wywołała przemowa Woroszyłowa, sowieckiego komisarza dla spraw wojskowych. Mowa była niezwykle stanowcza i podniecona. Woroszyłow jest zdania, iż starcie bolszewicko-angielskie jest nieuniknione a to dla tego, że Anglja czyni co może, by złamać rządy bolszewickie. Wypadki chińskie stać się mogą lontem, który rozsadzi spokój nietylko w Europie.

W końcu Woroszyłow wezwał żołnierzy i oficerów armji czerwonej, by gotowi byli do odparcia z bronią w ręku wszelkich wrogów sowieckich.

Wilhelm wraca.

Ekskaizer wystosował listy do rządu holenderskiego oraz angielskiego, w których podaje, że dalszy pobyt w Holandji ze względu na zdrowie jest niemożliwy. Donosi, że zamierza wrócić do Niemiec i osiąść się w zamku Homburg pod Wiesbadenem. Zamek ten przyznały mu Niemcy drogą ugody.

Bardzo energiczne zabiegi Wilhelma o wyjazd mają powodzenie. Szczególniej usilnie starano się o zgodę rządu angielskiego za pomocą wpływowych pośredników.

Nadchodzi też już wiadomość, że ekskaizer już opuścił zamek w Doorn i że odjechał w kierunku granicy niemieckiej.

Czy kupić jeszcze Los Bursy?

Szybkim krokiem czas ubiega,
A cóż jemu nie podlega?
To też jazda jego hyża
Już nas do tej chwili zbliża,
Gdy ciągnienie nam wykaże,
Komu los da szczęście w darze.
A kogo on uszczęśliwi?
O — niechaj się nikt nie zdziwi,
Gdy ja prawdę tu odkrywam,
Że **ten** los każdy wygrywa.
Bo rozważyć tylko proszę:
Kto oddaje swe grosze
Dzisiaj na tak wzniosłe cele,
Ten już naprzód wygrał wiele.
Miła wprawdzie jest wygrana,
Posiąść kluby czy barana,
Lecz najmilszem mi jest przecie,
Żem czyn dobry spełnił w świecie.
Kto więc tak myśli i czuje,
Na los grosza nie żałuje,
Kupi go w ostatniej chwili,
Bo wie, że się nie omyli,
A i szczęściem **tam** się zwraca
Gdzie czyn szlachetność pozłaca. be.

Wyciąg z „Orędownika Urzędowego“ № 40

Przewodniczącym obszaru dworskiego Otoczna mianował p. Starosta właściciela ziemsk. p. Zbigniewa Bronisza w Otocznej.

Powyższa nominacja ważna od dnia 15 października 1926 r. aż do czasu odwołania.

*

Wśród bydła rogatego w zagrodzie Jana Szuby w Kaczanowie stwierdził powiatowy lekarz weterynarji „Pryszczycę“.

Wśród bydła rogatego dominji Gorzyce stwierdził powiatowy lekarz weterynaryjny „pryszczycę“.

*

Wybór ławników gminy Zajezierze dokonany w dniu 27 września 1926 r. na którym wybrano:

a) I. ławnikiem p. Franciszka Maciejewskiego,
b) II. ławnikiem p. Fryderyka Mikusa,
c) zastępcą ławników p. Jana Stefaniaka zamieszkałych w Zajezierzu p. Starosta zatwierdził.

Czas urzędowania nowozatwierdzonych trwa przez trzy lata licząc od dnia zatwierdzenia wyboru.

*

Z życia Towarzystw

** Walne zebranie „Kółka Naucz. na Wrześnię i okolicę“ odbędzie się w sobotę, dnia 16. bm. o godz. 4-ej po poł. na salce p. Bartkowiaka. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

** **Gotów!** W sobotę, dnia 16. bm. odbędą się wspólne śpiewy o godzinie 7,30 wiecz. w salce parafj.

W niedzielę, dnia 17. bm. odbędzie się zebranie plenarne o godz. 4-ej po poł. Wrazie odbycia się lotów pasażerskich zapowiedzianych przez L. O. P. P. z okazji tygodnia lotniczego, odbędzie się zebranie tydzień później. Zarząd.

** **Sprawie służ!** Lekcja śpiewu odbędzie się dzisiaj tj. w środę o godz. 7,30 na salce parafj. Jak najliczniejsze przybycie członkiń porządane. Zarząd.

** Kwartalne zebranie Wolnego Cechu Obuwniczego we Wrześni odbędzie się w niedzielę, dnia 17. bm. o g. 1,30 na salce p. Janiszewskiego. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.